

Sygn. akt: I C 427/19 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Wołujewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Mucha

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2019 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. (...) z siedzibą we W.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

oddala powództwo.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 427/19

UZASADNIENIE

Powód - P. (...) z siedzibą we W., złożył pozew w postępowaniu upominawczym przeciwko K. Z. o zapłatę kwoty 4.035,86 złotych wraz z umownymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwana na podstawie umowy pożyczki o nr (...) zawartej w dniu 13 września 2016 roku otrzymała określoną kwotę pieniężną, jednocześnie zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie określonych w tej umowie. Jak wynika z pozwu pozwana nie dotrzymała warunków umowy w związku z czym I. (...) zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy zawartej przez stronę pozwaną. Powód poinformował również, że przedmiotowe roszczenie zostało przeniesione na podstawie umowy ramowej zwartej pomiędzy P. (...) SA a I. (...) w dniu 18 lipca 2003 r. przez co I. (...) stał się jedynym podmiotem uprawnionym do dochodzenia spłaty wierzytelności z umów pożyczek będących przedmiotem cesji wierzytelności z dnia 28 września 2018 r.

W pozwie wyjaśniono, że na zadłużenie strony pozwanej wynoszącej 4.035,86 zł składa się należność główna kwocie 3.881,76 złotych oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 154,10 zł.

Pozwana K. Z. na rozprawie w dniu 7 czerwca 2019 r. wskazała, że wie czego sprawa dotyczy. Wyjaśniła, że w okresie gdy zawierała umowę była w trudnej sytuacji. Wskazała, że zawierała przedmiotową umowę, ale nie pamięta na jaką kwotę, ale później ta kwota ją przerosła, ponieważ jak weźmie się 2000 zł. to trzeba spłacić 4000 zł., czyli dwa razy więcej. Tłumaczyła że brała więcej takich pożyczek, ale miała je spłacone dlatego dostała tę pożyczkę. Poinformowała, że pracuje w szkole, a jej wynagrodzenie wynosi 2000 zł. brutto, a na rękę 1600 zł. Mieszka razem z mężem, który nie pracuje, jest na rencie w wysokości 1000 zł. Wyjaśniła również, że komornik ściąga im 340 zł. Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2019 r. wskazała, że w ostatnim czasie nie płaciła zaległych rat z uwagi na fakt, że to przedstawiciel miał przychodzić, a jak nie przychodził to ona nie płaciła. Wyjaśniała, że połowę pożyczki miała spłaconą. Podkreślała, że nie wie na czym polegał elastyczny plan spłat, że przychodziła raz w tygodniu pani, której ona dokonywała wpłaty. Poinformowała również, że pewnego dnia przyjechał mąż tej pani, która odbierała wpłaty i zabrał część odcinków potwierdzających wpłaty w celu kontroli. Podkreślała, że przedstawiciel pożyczkodawcy informował ją, że nie można zmienić wysokości rat pożyczki lub odroczyć terminu spłaty, albowiem miała obowiązek wpłacać tak jak miała spisana umowę, w związku z czym ona o takie możliwości już nie pytała.

Strona powodowa nie zakwestionowała twierdzeń strony pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana K. Z. w dniu 13 września 2016 roku zawarła z P. (...) SA umowę pożyczki nr (...), na mocy której zobowiązała się do spłaty zobowiązania w łącznej wysokości 7.411,77 złotych, w 60 tygodniowych ratach licząc od dnia zawarcia umowy, przy czym wysokość ostatniej raty wynosiła 123,50 złotych a każdej pozostałej 123,53 złotych. Łączne zobowiązanie do spłaty obejmowało całkowitą kwotę pożyczki w wysokości 4400 złotych, którą pozwanej wypłacono w gotówce, prowizję za udzielenie pożyczki w wysokości 1789,20 złotych, opłatę przygotowawczą w wysokości 40,00 złotych, opłatę za elastyczny plan spłat 766,80 złotych, łączną kwotę odsetek w wysokości 415,77 złotych.

bezsporne, ponadto umowa k. 40

Początkowo pozwana regulowała raty w terminie. W dniu 27 grudnia 2016 r., wpłacając kolejną ratę nie miała żadnych zaległości z tytułu spłaty pożyczki.

bezsporne, ponadto dowód potwierdzenia wpłat k. 41

W dniu 28 września 2018 r. została zawarta przez I. (...) a powodem P. (...) umowa przelewu wierzytelności. Wśród nabytych wierzytelności była również wierzytelność przysługująca wobec pozwanej K. Z. z tytułu umowy pożyczki nr (...) z dnia 13 września 2016 r., która wynosiła kwotę 3976,54 zł. Przedmiotowe roszczenie zostało przeniesione na I. (...) na podstawie umowy ramowej zwartej pomiędzy P. (...) a I. (...) z dnia 18 lipca 2003 r., na podstawie której I. (...) stał się jedynym podmiotem uprawnionym do dochodzenia spłaty wierzytelności z umów pożyczek będących przedmiotem cesji wierzytelności z dnia 28 września 2018 r.

dowód : umowa k. 11– 24, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 25

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie, pomimo że w dniu 7 czerwca 2019 r. pozwana K. Z. uznała co do zasady roszczenie, usprawiedliwiając, że do zaciągnięcia pożyczki zmusiła ją sytuacja osobista. Podkreślała również, że spłaciła już należności, które otrzymała, albowiem spłaciła około 4000 zł.

Zgodnie z treścią art. 213 § 2 k.p.c. Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Wątpliwość Sądu wzbudziła wysokość opłat, które zostały ustalone w umowie pożyczki m.in. opłaty operacyjnej oraz opłaty z tytułu elastycznego planu spłat, m.in.

z uwagi na twierdzenia pozwanej, że nie wiedziała na czym polega elastyczny plan spłat, a uzyskała od przedstawiciela pożyczkodawcy informację, że ma obowiązek płacić raty zgodnie z podpisaną umową.

W niniejszej sprawie, jak powyżej wskazano, ten faktyczny był w zasadzie bezsporny. Pozwana uznała powództwo co do zasady, przyznała bowiem, iż zawarła umowę pożyczki gotówkowej, jednak zaprzestała spłaty zobowiązania z uwagi na trudną sytuację. Nie ulega wątpliwości, że dochodzona w niniejszej sprawie wierzytelność wynika z umowy pożyczki zawartej między pozwaną i pierwotnym wierzycielem, oraz że roszczenie wynikające z tej umowy zostało zbyte przez pierwotnego wierzyciela ostatecznie na rzecz powoda.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych, których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę tak, aby nie stanowiły ukrytego źródła zysku. Ponadto z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz biorącego pożyczkę sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca byłby bowiem zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcję umowy pożyczki należy więc uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zgodnie bowiem z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Przy czym pod pojęciem konsumenta kodeks cywilny w art. 22¹ k.c. wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04).

W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Abuzywne postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, która to sprzeczność rażąco narusza jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. **Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.** Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 roku VI ACa 262/11).

Zdaniem Sądu niewątpliwie mamy do czynienia z umową, której postanowienia przyjęte były z wzorca umów zaproponowanego konsumentowi (por. formularz umowy pożyczki k. 40). W ocenie Sadu dodatkowe koszty pożyczki obejmujące prowizję i opłatę za elastyczny plan spłat zostały określone na zawyżonym, niezajdującym żadnego uzasadnienia, poziomie. Opłata ta została ustalona w stałej zryczałtowanej wysokości, niezależnie od faktycznie poniesionych wydatków, przez co dochodzi do braku ekwiwalentności świadczeń stron umowy pożyczki i skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem się strony powodowej. Wprowadzenie przez pożyczkodawcę opłaty w wysokości wskazanej w umowie godziło w dobre i uczciwe praktyki kupieckie oraz w sposób rażąco naruszało interes pozwanej jako konsumenta. Podkreślić należy, że za sprzeczną z dobrymi obyczajami należało uznać opłatę z tytułu elastycznego planu spłat, którą obciążono pozwaną, albowiem nie została pozwana poinformowana co ta opłata obejmuje i jakie z niej wynikają uprawnienia. Bezsporna była okoliczność że początkowo pozwana płaciła raty zgodnie z harmonogramem tygodniowych wpłat, jednakże później – jak wskazała pozwana – raty ją przerosły. Wyjaśniła, że od przedstawiciela pożyczkodawcy uzyskała informacje, że musi raty wpłacać zgodnie z harmonogramem wpłat wynikające z umowy. Podkreśliła również, że później nie dokonywała wpłat ponieważ przedstawiciel pożyczkodawcy przestał przychodzić po odbiór rat. Powyższe okoliczności nie były kwestionowane przez powoda, w związku z czym na mocy art. 230 k.p.c. należało uznać je za przyznane.

W tym miejscu zauważyć należy, iż za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy uznać takie postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.).

Przenosząc zatem powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu należy stwierdzić, iż zawarte w umowie stron postanowienia dotyczące opłat z tytułu prowizji za udzielanie pożyczek w wysokości 1789,20 zł., opłaty z tytułu elastycznego planu spłat w wysokości 766,80 zł., stanowią niedozwolone klauzule umowne przede wszystkim z uwagi na ich wysokość jak i brak rzetelnego poinformowania pozwanej o skutkach opłaty z tytułu elastycznego planu spłat. Zaznaczyć należy, że łączna wysokość wszystkich opłat (opłata z tytułu prowizji za udzielanie pożyczek, opłata z tytułu elastycznego planu spłat, opłata przygotowawcza) stanowi 59 % kwoty udzielonej pożyczki i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie, tym bardziej, że pozwanej niepoinformowano prawidłowo o celach każdej opłaty.

W pozwie wskazano, że na zadłużenie strony pozwanej wynoszącej 4035,86 zł składa się należność główna kwocie 3881,76 złotych oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 164,10 zł. Powód nie sprecyzował jaka kwota stanowi roszczenie z tytułu kwoty kapitału wypłaconego pozwanej, a jaka z tytułu pozostałych opłat. Również ze poinformował w jakiej części i kiedy poszczególne należności w części zostały uiszczone, w związku z czym pozbawiano Sąd możliwości dokonania oceny w jakiej części roszczenie jest zasadne. W ocenie Sądu roszczenie w zakresie kwoty pożyczki (kwoty wypłaconej konsumentowi) podlegałaby uwzględnieniu, a roszczenie w zakresie opłat z tytułu prowizji za udzielenia pożyczki jak i opłaty za elastyczny plan spłaty już nie. Wobec powyższego, skoro powód nie wykazał w sposób, który nie budził wątpliwości wysokości roszczenia to zasadnym było oddalenie powództwa. Brak prawidłowego, rzetelnego rozliczenia ze strony powoda uniemożliwił Sądowi taką ocenę. W ocenie Sądu powód powołując się, że źródłem zobowiązania jest umowa pożyczki powinien przedstawić stan faktyczny umożliwiający Sądowi szczegółową ocenę treści zobowiązania. Sąd został pozbawiony możliwości ustalenia jaka kwota z tytułu umowy pożyczki jest zasadna (w części dotyczącej wypłaconego kapitału pożyczki), a w jakiej podlegała oddaleniu (w części dotyczącej klauzul abuzywnych). Przede wszystkim powód nie doprecyzował co składało się na kwotę 4035,86 zł, przede wszystkim co stanowiło podstawę naliczenia tj czy kapitał w wysokości 3881,76 zł. stanowił wyłącznie wypłaconą kwotę pożyczki, czy obejmował jeszcze inne należności, w tym zakwestionowane opłaty.

W związku z powyższym powództwo w niniejszej sprawie należało oddalić.